

Portal Województwa Lubuskiego



Szpital w Międzyrzeczu-Obrzyczach ma 120 lat



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -12 września 2024 godz. 13:46

Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczu Obrzyczach obchodzi 120-lecie istnienia. Z tej okazji 12 września 2024 r. odbyły się uroczyste jubileuszowe obchody, połączone z wykładami specjalistów.

Uroczystość obchodów 120-lecia szpitala była połączona z konferencją popularnonaukową „Nowoczesne metody leczenia schizofrenii i depresji lekoopornej w realiach Szpitala i Centrum Zdrowia Psychicznego”. W wydarzeniu wzięli udział **wicemarszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczowski** oraz **przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Anna Synowiec**.

Pogratulowali dyrekcji szpitala okrągłego jubileuszu i dziękowali za pracę na rzecz jego rozwoju, składając także życzenia wszystkim pracownikom placówki. Wicemarszałek przekazał na ręce dyrektora placówki pamiątkową tablicę.

– Psychiatria w ostatnich latach była bardzo niedocenioną dziedziną w Polsce. Od lat niedoinwestowana, od lat zapomniana, lekceważona – mówił wicemarszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczowski. – Z tego powodu wielu ludzi cierpi i nie radzi sobie ze sobą. Dzięki nowych środkom finansowym w polityce rządu w zakresie wspierania psychiatrii, nie tylko dziecięcej, jest szansa na zmianę tej tendencji i postawy. To daje możliwość ratowania ludziom zdrowia i życia. Za tym idą środki na inwestycje, także na ten szpital. Cieszę się, że mogę dzisiaj w Odrzycach przekazać te informacje – dodał wicemarszałek.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego zwróciła uwagę, że psychiatria była wcześniej na samym końcu potrzeb. – W ostatnich latach jesteśmy coraz bardziej otwarci na człowieka i jego problemy. Przełamanie tego tabu jest niezwykle istotne. W XXI wieku musimy przestać wstydzić się mówić o potrzebach psychicznych – mówiła Anna Synowiec.

Odpowiedź na potrzeby dzieci i młodzieży

Szpital w Międzyrzeczu-Odrzycach wciąż się rozwija, szczególnie w kontekście rozwoju psychiatrii dzieci i młodzieży.

– W tej chwili ta dziedzina dopiero zaczyna być doceniana, jest dostrzegana jej waga. Coraz więcej dzieci potrzebuje pomocy w tym zakresie. My też postanowiliśmy wykorzystać ten czas dla rozwoju naszej placówki – mówi **Ewa Lewicka-Michalewska, dyrektor Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczu-Odrzycach**.

Dr Błażej Antosz, zastępca dyrektora ds. leczenia Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczu podkreśla, że w ostatnich latach w placówce zmienia się bardzo dużo. – Mamy coraz szerszą ofertę leczenia dzieci i młodzieży, bardzo dobrze rozwijającą się poradnię i zespół leczenia środowiskowego. Centrum Zdrowia Psychicznego obejmuje trzy powiaty w centrum naszego województwa. Zapewnia opiekę dla ponad 100 tysięcy dorosłych mieszkańców województwa lubuskiego – podkreśla dr Antosz i dodaje, że plany rozwojowe szpitala dotyczą tego, by zwiększać ofertę dla dorosłych, dzieci i młodzieży, otwierać nowe oddziały i pozyskiwać pracowników.

– 120 lat szpitala w Odrzycach pokazuje rozwój psychiatrii od jej zarania, od XIX wieku – podkreśla **konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii dziecięcej dr n. med. Przemysław Zakowicz**. – Biorąc pod uwagę psychiatrię dzieci i młodzieży, patrząc na kształt naszego województwa, na rozkład miast, warto jest

inwestować w opiekę bilateralną – ośrodków na północy i na południu, żebyśmy mieli skoordynowaną opiekę, pokrywającą swoim zasięgiem cały region. Tak się właśnie dzieje – twierdzi dr Zakowicz.

W Międzyrzeczu-Obrzycach, na terenie marszałkowskiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych jest obecnie modernizowana wieża ciśnień, która po ukończeniu prac będzie pełnić swoją pierwotną rolę. Przebudowana zostanie też sieć wodociągowa oraz wyremontowana będzie stacja uzdatniania wody. Całość będzie kosztuje 8,5 mln zł, a prace mają się zakończyć na początku 2025 r.

Czarna karta historii

Na przestrzeni dziejów szpitala zdarzyła się także ciemna karta. – W czasach wojny w tym szpitalu przeprowadzana była akcja eutanazji. W akcji T-4 z rąk medycznych oprawców zginęło ponad 10 tysięcy ludzi, praktycznie z całej Europy. Mamy wystawę dotyczącą tej zbrodni – mówi dyrektor Ewa Lewicka-Michalewska. Dodaje, że nie zapomina o trudnej historii tego miejsca, tworząc miejsce pamięci o tych wydarzeniach.